

Michał Beim, Bogusz Modrzewski, Adam Radzimski

*Instytut Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu*

Wizje rozwoju Wielkopolski w świetle programu Regio Futures

Zarys treści: W artykule zarysowano wizje rozwoju Wielkopolski w horyzoncie czasowym roku 2020 i 2050. Wizje nie stanowią prognozy w ścisłym sensie, lecz raczej łączą ekstrapolację obserwowanych trendów z technikami heurystycznymi. Analiza obejmuje osiem dziedzin o kluczowym znaczeniu dla rozwoju regionalnego, obejmujących szerokie spektrum problemów ekonomicznych, społecznych i ekologicznych. Dążono do czytelnego wyartykułowania szans i zagrożeń, w szczególności zagrożenia marginalizacją peryferyjnych części województwa. Studium problemowe Wielkopolski, wpisując się w europejski nurt badań nad przyszłością regionów, przyczynić ma się do ugruntowania i pogłębienia wiedzy futurologicznej zarówno w aspekcie metodologicznym, jak i poznawczym.

Słowa kluczowe: rozwój regionalny, prognozowanie, Wielkopolska, szanse i zagrożenia

1. Wprowadzenie

Artykuł stanowi próbę zarysowania wizji przyszłego rozwoju Wielkopolski opartej na diagnozie okresu transformacji i osadzonej w globalnym kontekście przemian. Poprzez nawiązanie do koncepcji „ścieżki rozwoju” podjęto zadanie określenia, w jakim stopniu przyszłość regionu jest uwarunkowana historycznie, na ile natomiast możliwe jest wykreowanie nowej trajektorii rozwoju. Wizje przyszłości mają podwójny horyzont czasowy: rok 2020 i 2050, przy czym w drugim przypadku mają one charakter bardziej heurystyczny, a w zdecydowanie mniejszym stopniu opierają się na ekstrapolacji obserwowanych trendów.

Z uwagi na bardzo szeroki zakres tematyczny zagadnienia, ograniczono się do analizy kluczowych problemów. Wybrano osiem, w których koncentrują się główne szanse i zagrożenia rozwoju regionalnego: ludność, architektura i urbanistyka, sieci teleinformatyczne, transport, innowacyjna gospodarka, bezpieczeństwo energetyczne, kultura i kapitał społeczny, Wielkopolska w Unii Europejskiej. Artykuł jest syntezą opracowania przygotowanego w ramach Programu Badań nad Przyszłością Regionów (Regio Futures Programme) realizowanego pod auspi-

cjami Ministerstwa Rozwoju Regionalnego, a współfinansowanego ze środków Wspólnot Europejskich.

2. Ludność

W czasach, gdy Europa staje się pod względem demograficznym coraz bardziej „Starym Kontynentem”, polskie społeczeństwo posiada mocniejszy niż kiedykolwiek atut w postaci dużej liczby osób rozpoczynających aktywność zawodową. W porównaniu z regionami zachodnioeuropejskimi potencjał ludnościowy polskich regionów jest wyraźnie wyższy, a Wielkopolska sytuuje się pod tym względem w krajowej czołówce. Jednym z głównych wyzwań, jakim muszą przeciwstawić się współcześnie kraje Europy Zachodniej, jest rosnące obciążenie demograficzne. W szybkim tempie zwiększa się liczba osób w wieku poprodukcyjnym, rynku pracy nie zasilają natomiast nowe roczniki. Bardzo pozytywnie wygląda na tym tle sytuacja polskich regionów, gdzie od kilku lat następuje spadek obciążenia demograficznego. Na rynek pracy wchodzi obecnie roczniki wyżu demograficznego z początku lat osiemdziesiątych, wskutek czego liczba osób w wieku produkcyjnym wzrosła w latach 1996–2006 z 58,8% do 64,8%. Jednak dobra koniunktura demograficzna ma swoją granicę i wiadomo już, że kolejne roczniki wchodzące na rynek pracy będą zdecydowanie mniej liczne. W dłuższej perspektywie (2020 r.) należy także spodziewać się istotnego zwiększenia obciążenia demograficznego w związku z osiągnięciem wieku emerytalnego przez osoby liczące dziś 45–55 lat.

Statystyki dzietności pozwalają patrzeć na przyszłość Wielkopolski jedynie z umiarkowanym optymizmem. Współczynnik dzietności w Wielkopolsce (1,34) był wprawdzie nieco wyższy od średniej krajowej (1,27), lecz mimo to jego wartość była zdecydowanie poniżej poziomu prostej zastępowalności pokoleń, za jaki uznaje się 2,1 dziecka na jedną kobietę w wieku rozrodczym. Niewielką nadzieję na poprawę sytuacji daje obserwowany od 2003 r. wzrost poziomu dzietności w skali całego kraju, jak również wzrost natężenia małżeństw związany z wejściem wyżu początku lat osiemdziesiątych w wiek matrymonialny. Długotrwałe utrzymywanie się współczynnika dzietności poniżej poziomu prostej zastępowalności pokoleń oznacza jednak, że pokolenia dzieci będą mniej liczne od pokoleń rodziców, a to w dłuższej perspektywie nieuchronnie doprowadzi do spadku liczby ludności. W pewnym zakresie remedium na ten problem stanowić może polityka prorodzinna, która właśnie w obecnym czasie przynieść może największe rezultaty. Doświadczenia krajów Europy Zachodniej (np. Francji) pokazują, że po kilkunastu lub nawet kilkadziesiąt lat niskiej dzietności współczynnik dzietności może ponownie zbliżyć się do poziomu prostej zastępowalności pokoleń. Wiele zależy nie tylko od napływu imigrantów, lecz również od ukształtowanych w społeczeństwie wzorców zachowań. Rezygnacja z tworzenia stałych związków partnerskich, świadomy wybór trybu życia w pojedynkę jako *singiel*, preferowanie kariery zawodowej kosztem życia rodzinnego – wszystkie te zmiany, określane

wspólnym mianem drugiego przejścia demograficznego (por. Kotowska 1998), rzutują w istotny sposób na perspektywy rozwoju ludnościowego.

Największą niewiadomą w zakresie statystyki ludności, a być może całej statystyki społeczno-ekonomicznej, jest dziś skala emigracji zarobkowej Polaków do krajów starej UE, zwłaszcza Wielkiej Brytanii i Irlandii. Problem ten poddają dyskusji Okólski i Fihel w ekspertyzie opracowanej dla Ministerstwa Rozwoju Regionalnego, wskazując, że oszacowanie rzeczywistej skali tego zjawiska nie jest w świetle dostępnych danych wiarygodne. Główny Urząd Statystyczny nie uwzględnia bowiem w statystyce emigracji osób, które przed wyjazdem z kraju nie zgłosiły w urzędzie gminy wymeldowania. Mimo tych istotnych braków w statystyce publicznej dostępne dane wskazują na wyraźny wzrost emigracji w latach 2005 i 2006. Podczas gdy w roku 2004 zarejestrowano 392 wyjazdy zagraniczne (rozumiane w statystyce jako emigracja), w roku 2005 było to już 578 osób, a w 2006 aż 2292. Migracje zagraniczne – przynajmniej w świetle oficjalnych danych – nie wpływają jednak istotnie na stan ludności Wielkopolski, bowiem region od 2001 r. ma korzystne saldo migracji krajowych na poziomie od 2 do 2,5 tys. osób rocznie.

Jednym z podstawowych zagrożeń dla Wielkopolski są występujące w jej obrębie dysproporcje, szczególnie pomiędzy lepiej rozwiniętą aglomeracją poznańską a częściami peryferyjnymi: północną i południowo-wschodnią. „Strategia rozwoju województwa wielkopolskiego do roku 2020” wskazuje m.in. na dysproporcje efektywności gospodarki i dochodów samorządów, a także ogólną dysproporcję „przestrzenną” pomiędzy aglomeracją poznańską a resztą województwa (s. 28–29). Również sytuacja demograficzna peryferyjnych części regionu przedstawia się mało korzystnie. W powiecie konińskim, kolskim i tureckim szybko spada liczba osób w wieku produkcyjnym. Miasto Konin (–7,1‰) oraz Kalisz (–2,4‰) miały w 2006 r. najniższe w województwie saldo migracji krajowych. Z kolei w powiecie złotowskim, położonym na północnych peryferiach województwa, odnotowano aż 139 wyjazdów za granicę (2,03‰).

Wielkopolska, z medianą wieku 35,4 roku, jest dziś jednym z najmłodszych polskich regionów (mediana dla Polski wynosi 37 lat). Dzięki niskiemu, lecz dodatniemu przyrostowi naturalnemu perspektywy rozwoju ludnościowego w kilku najbliższych latach pozostają stabilne. W dłuższej perspektywie czasowej nie można jednak lekceważyć procesu starzenia się ludności. Jego pierwsze efekty da się odczuć już około roku 2020, kulminacja natomiast nastąpi około roku 2050. Im wcześniej region przygotuje się na nieuniknione zmiany, tym lepiej będzie w stanie zapobiec ich negatywnym skutkom. Niezależnie od wspomnianej wcześniej polityki prorodzinnej, już dziś myśleć należy o problemach starzejącego się społeczeństwa. Prędzej czy później trzeba stanąć przed koniecznością podjęcia decyzji prowadzących do zwiększenia aktywności zawodowej osób w podeszłym wieku. W Wielkopolsce, która jest regionem związanym z aglomeracją poznańską, proces takiego dostosowania może okazać się łatwiejszy niż w regionach pozbawionych silnych ośrodków miejskich. Duże aglomeracje są bowiem skupieniami nowoczesnej aktywności gospodarczej, w której dużą rolę odgrywa kapitał ludzki i społeczny. Gospodarka oparta na doświadczeniu to przyszłościowy

kierunek przede wszystkim w sektorze usług wyższego rzędu. Firmy będą coraz bardziej skłonne zatrzymywać starszych pracowników z dużym doświadczeniem niż inwestować w kształcenie młodych. Z drugiej strony istnieje ryzyko, że sytuacja taka doprowadzić może do konfliktu pokoleń pomiędzy osobami w wieku przedemerytalnym a rozpoczynającymi karierę zawodową.

3. Architektura i urbanistyka Wielkopolski

Okres przełomu XX i XXI w. oznaczał dla miast Wielkopolski (a zwłaszcza Poznania) przede wszystkim prymat rozwoju jakościowego przed ilościowym (Parysek 2005).

Na przemianę struktury przestrzenno-funkcjonalnej Poznania wpływ miało zapotrzebowanie na funkcje egzogeniczne (por. Słodczyk 2003, s. 70), w tym usługi handlowe, edukacyjne i turystyczne. W obrębie miasta przemiany te miały charakter punktowych realizacji (początkowo) wielko-powierzchniowych obiektów handlowych, następnie obiektów biurowych i handlowych w śródmieściu, obiektów dydaktycznych oraz zabiegów renowacyjnych w przestrzeni reprezentacyjnej miasta¹. Nastąpiło rozproszenie bądź dyslokacja dotychczasowego potencjału funkcji centrum miasta. Równoległe, postępujące pustoszenie dotychczasowego śródmieścia towarzyszyło dynamicznemu rozrostowi aglomeracji poznańskiej², także poprzez niekontrolowaną zabudowę terenów podmiejskich.

W skali województwa do kolejnych uwarunkowań przestrzennych zaliczyć należy relację miast w stosunku do trasy Berlin–Warszawa, faworyzującą środkową część województwa (Strategia... 2005, s. 30), a marginalizującą jej północne i południowe rubieże. Sieć osadnicza pozostawała jednak równomierna i zhierarchizowana, obejmując kolejno ośrodki subregionalne i regionalne. Mniejsze miasta zachowały swój dotychczasowy układ urbanistyczny, choć w większości dalsza rozbudowa miała charakter swobodny i niekontrolowany. Dynamika realizacji budownictwa mieszkaniowego od 2000 do 2006 r. nie wykazała istotnych zmian, zwłaszcza w porównaniu do innych województw. Dominującą formą było budownictwo indywidualne o charakterze mieszkalnym. Do 2006 r. to na wsi zrealizowano prawie dwukrotnie więcej budynków mieszkalnych w porównaniu ze stanem z 2000 r., kiedy ilość ta była porównywalna z miastami. Nie realizowano prawie budynków zbiorowego zamieszkania, a łączna liczba obiektów wielomieszkaniowych w miastach budowanych w tych latach nie przekraczała 20% zabudowy jednorodzinnej. Od 2005 r. zanotowano spadek ilości budynków hotelowych i handlowo-usługowych. Zwiększała się za to stopniowo ilość budynków biurowych i przemysłowych. Największy ruch budowlany panował w podregionie poznańskim (prawie 2000 obiektów w 2000 r., ale już ponad 4000 w 2006 r.),

1 W oparciu o fundusze NPR na lata 2004–2006. Dodatkowo, w ramach środków unijnych Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego, realizowano inwestycje o charakterze ogólnospołecznym i kulturalnym także w województwie.

2 Swoistą lokalną aglomerację tworzą też Kalisz z Ostrowem Wielkopolskim.

Tabela 1. Powiaty o największej liczbie budynków oddanych do użytkowania w latach 2000, 2005 i 2006

Powiaty (i miasto Poznań)	Lata					
	2000		2005		2006	
	Łącznie	W tym mieszkalne	Łącznie	W tym mieszkalne	Łącznie	W tym mieszkalne
pow. poznański	987	721	2128	1774	2051	1720
pow. miasto Poznań	442	271	815	702	580	506
pow. ostrowski	304	324	635	125	483	199
pow. koniński	37	355	512	39	455	316
pow. gnieźnieński	51	207	339	104	296	103
pow. kaliski	82	190	300	2	269	188
pow. szamotulski	45	169	224	66	259	103
pow. pilski	174	142	257	56	227	86
pow. turecki	66	197	223	51	227	146
pow. słupecki	77	156	221	18	214	138
pow. kępiński	114	117	171	26	208	91
pow. wrzesiński	175	141	183	119	203	127
pow. kościański	113	94	197	41	196	53

Źródło: opracowanie własne na podstawie: „Budownictwo mieszkaniowe w województwie wielkopolskim w latach 2000–2006”.

szczególnie w powiecie poznańskim – ponad 2000 obiektów w 2006, przy jedynie 580 zrealizowanych w granicach samego miasta.

Na przyszłą dynamikę przekształceń urbanistycznych w regionie wpływ będą miały zapewne tempo, charakter i skala rozwoju ośrodka metropolitarne³. Istotne stanie się podłoże prawne tego rozwoju w postaci przygotowywanej ustawy metropolitarnej⁴.

Otoczenie Poznania podlegać będzie działaniom, które ukształtują wizerunek (potencjalnej) metropolii. Charakter tych działań wzmocni bądź osłabi jakość centrum⁵. Podstawę urbanistycznego rozwoju aglomeracji stanowić będą koncepcje inwestycji infrastrukturalnych⁶ o charakterze ponadlokalnym (szybkie połączenia kolejowe i autostradowe II korytarza transeuropejskiego⁷ czy zwiększanie liczby międzynarodowych połączeń lotniczych), bez których trudno mówić o metropolii. Na tak przygotowanym gruncie w oparciu o jednolitą koncepcję kierunku

3 Narodowy Plan Rozwoju na lata 2007–2013, zakłada rozwój konkurencyjności województw m.in. poprzez rozwój funkcji metropolitarnych dużych ośrodków miejskich Priorytet 1.2 Narodowej Strategii Rozwoju Regionalnego (Strategia... 2005, s. 13).

4 Powinna ona służyć zwłaszcza stworzeniu środowiska urbanistycznego, konkurencyjnego (dla miast europejskich) w wystarczającym stopniu, by zatrzymać młodzież w kraju.

5 Dyslokację funkcji metropolitarnych z miasta rdzeniowego zakłada „Zaktualizowana koncepcja przestrzennego zagospodarowania kraju”, s. 93 .

6 M.in. infrastruktury telekomunikacyjnej, kolejowej i drogowej itd.

7 Wg „Zaktualizowanej koncepcji przestrzennego zagospodarowania kraju”.

rozwoju miasta powinny wylaniać się kompleksowe przedsięwzięcia w ramach planowania o charakterze zadaniowym („poziomym”)⁸, kształtujące metropolitarne zespoły urbanistyczne na poziomie przynajmniej europejskim.

W skali województwa (Strategia... 2005) założyć należy ograniczenie rozrostu przestrzennego miast (tamże, s. 31) i zachowanie ich obecnej struktury hierarchicznej. Obok ograniczenia presji urbanizacji na środowisko (tamże, s. 57) zakłada się rewitalizację tkanki urbanistycznej⁹, pomoc dla budujących mieszkania oraz poprawę ogólnodostępnej infrastruktury usług i wypoczynku¹⁰. W kwestii wewnętrznej struktury miast znaczną rolę odegra „Wielkopolski regionalny program operacyjny” (2007), w tym rewitalizacja obszarów problemowych (miejskich, przemysłowych i powojaskowych). Nie zmienia to faktu, że inwestycje ze środków unijnych stanowiąć będą pomoc o jedynie doraźnym charakterze, a rozwój urbanistyczny poszczególnych ośrodków zależeć będzie także od innych czynników. Wariant optymistyczny zakładać mógłby, iż zewnętrzne połączenia komunikacyjne mogą być podstawą dalszych zmian infrastrukturalnych w obrębie Poznania. Ustalić należałoby granice i przyszły charakter jego aglomeracji, by przygotować pole pod kompleksowe formowanie metropolitarnych zespołów urbanistycznych. Miasta subregionalne powinny nabrać charakteru rezydencjonalnego. Procesy rewitalizacji powinny uruchomić mechanizm dystrybucji zasobów miejskich dla mniej zamożnych mieszkańców.

Bardziej realistyczny scenariusz przewidywałby przynajmniej realizację ostatniego odcinka autostrady A2 i dalszą intensyfikację ruchu lotniczego na Ławicy, czyli wzrost dostępności Poznania, co mogłoby wywołać zwiększenie zapotrzebowania na przestrzeń biurową i mieszkalną. Plany miejscowe i rewitalizacja stanowiłyby mechanizmy regulacyjne rynku nieruchomości, a miasta subregionalne byłyby stopniowo porządkowane infrastrukturalnie i przestrzennie.

Pesymistyczny rozwój wydarzeń wyniknąć mógłby z braku realizacji szybkich połączeń (zwłaszcza kolejowych), krajowych i międzynarodowych. Oznaczałoby to stopniową, lecz nieodwracalną marginalizację stolicy regionu. Bezwładność podjętych przed wieloma laty procesów inwestycyjnych prowadziłyby do kontynuacji nieefektywnych przedsięwzięć infrastrukturalnych. Dalszy, niekontrolowany rozwój urbanistyczny aglomeracji wzmógłoby udostępnienie terenów rolniczych wewnątrz granic administracyjnych miast pod zabudowę. Miasta mniejsze uległyby postępującej marginalizacji na skutek pogarszających się standardów życia w dewastowanym środowisku urbanistycznym.

Znacznie dalszy horyzont czasowy połowy XXI w. narzuca jedynie spekulatywne scenariusze możliwego rozwoju urbanistycznego miast Wielkopolski¹¹. Szczególne znaczenie będą miały uwarunkowania globalne: zanik barier (komu-

8 W odróżnieniu od modelu planowania kompetencyjnego („pionowego”), opierającego się na niezależnych działaniach poszczególnych jednostek organizacyjnych, model „poziomy” zakłada ich koordynację w celu wykonania określonego zadania. Czynnikiem decydującym o przyszłym kształcie miasta i jego otoczenia będzie zatem jakość przyszłego ustawodawstwa planistycznego (Ossowicz 2006, s. 28).

9 Cel operacyjny 1.8.

10 Cel operacyjny 4.2.

11 Jakże dotyczyć mogą także pozostałych miast polskich (Eberhardt 2007).

nikacji, pracy, wymiany i przepływów), dominacja większych miast w konkurencji o najcenniejszych mieszkańców, wzrastające koszty energii i transportu (także na skutek przestrzennego rozlewania się miast), negatywne oddziaływanie ekologiczne obszarów miejskich, wirtualizacja, komercjalizacja i fragmentacja przestrzeni, dekapitalizacja zabudowy (np. wielkopłytowej), *filtering* ludności (Billert 2006, s. 244).

Gdyby Poznań został liderem jakościowego rozwoju struktur urbanistycznych, mogłaby nastąpić maksymalna koncentracja kapitału na najmniejszym możliwym terytorium aglomeracji, przy zaawansowanych, zintegrowanych systemach transportu publicznego. Pozostałe miasta modyfikowałyby zasoby urbanistyczne, wzmacniając funkcje kulturowe, turystyczne i rezydencjonalne (także w myśl koncepcji miast-ogrodów). W strukturze wewnętrznej miast nastąpić musiałoby ożywienie przestrzeni publicznych, z priorytetem potrzeb lokalnych wspólnot mieszkańców (a nie jedynie grup klientów deweloperów). Implementacja założeń *Smart Growth*, *Transect Planning*, *Transport Oriented Development*, wzrost znaczenia budownictwa pasywnego, a nawet samowystarczalności energetycznej, znaczny nacisk na kulturowe kształtowanie krajobrazu, to dodatkowe, niezbędne elementy urbanistyki przyszłości.

Poznań pozostający liderem jedynie ekonomicznym regionu stwarzałby szansę przynajmniej realizacji planowanych zamierzeń infrastrukturalnych, przy możliwym zahamowaniu procesów rozlewania się miasta i skoordynowanych działaniach integrujących i waloryzujących przestrzeń w obrębie całej aglomeracji. Pozostałe miasta musiałyby pielęgnować cenne dziedzictwo urbanistyczne, a planowanie dalszego rozwoju następowałoby w oparciu o istniejące walory przestrzenne i lokalizacyjne (przyrodnicze i kulturowe). W strukturze wewnętrznej miast nastąpić musiałoby zahamowanie rozrostu przestrzennego i stopniowa regeneracja urbanistyczna, także poprzez względnie dobrą jakość przestrzeni publicznych w centralnych obszarach miast.

Jednak na skutek niewypracowania jasnej koncepcji rozwoju mógłby nastąpić spadek znaczenia Poznania w obliczu konkurencji miast europejskich. Postępująca dalsza dyspersja aglomeracji poznańskiej, de facto *urban sprawl*, i nowe lokalne centra osłabiałby siłę oddziaływania rdzenia. Nastąpiłoby rozproszenie nakładów inwestycyjnych na terenie całej aglomeracji. Pozostałe miasta straciłyby na znaczeniu na skutek braku koncepcji twórczego kształtowania lokalnej tożsamości. Utwierdziłaby się dominacja przedmieść i nowych tworców urbanistycznych (miejskie wsie, osiedla deweloperskie). Struktura wewnętrzna miast uległaby degradacji, utracie spójności bądź zawłaszczaniu przestrzeni publicznych przez podmioty o czysto komercyjnym charakterze. Niskiej jakości planowanie urbanistyczne prowadzi do marginalizacji tradycyjnych miast jako miejsca zamieszkania.

4. e-Wielkopolska – infrastruktura dla gospodarki cyfrowej

Kluczowym elementem rozwoju nowoczesnej gospodarki jest infrastruktura teleinformatyczna. Polska zmuszona była nadrabiać zaległości wynikające z okresu gospodarki realnego socjalizmu, następnie zaś z czasów koncesjonowania dostępu do rynku telekomunikacyjnego, a w rzeczywistości realnego monopolu „narodowego operatora” – Telekomunikacji Polskiej SA (TP SA).

Lata 1996–2006 przyniosły ogromne zmiany na rynku telekomunikacyjnym i informatycznym. Były one wynikiem dwóch trendów: przemian następujących na całym świecie, jak i stopniowej liberalizacji polskiego rynku telekomunikacyjnego. Najważniejszymi efektami zmian były: poprawa dostępności do telefonii stacjonarnej, wdrożenie nowych rozwiązań technologicznych, takich jak GSM, UMTS, WiMAX czy różnych sposobów dostępu do Internetu. Postęp we wspomnianej dekadzie wiązał się jednak przede wszystkim z deregulacją rynku, która w tym okresie nabrała szczególnego przyspieszenia. Z jednej strony budowa nowych sieci teleinformatycznych przez operatorów niezależnych, z drugiej strony silna konkurencja ze strony operatorów alternatywnych wymuszająca na operatorze narodowym ciągłe inwestycje pozwalają na stopniowe nadrabianie zaległości technologicznych w stosunku do takich państw, jak Niemcy, Szwecja czy Wielka Brytania.

Początki liberalizacji polskiego rynku telekomunikacyjnego mają korzenie w Wielkopolsce i sięgają 1991 r., kiedy R.P. Telekom (obecnie Netia SA) uzyskał pierwszą lokalną koncesję na świadczenie usług telekomunikacyjnych. Koncesja ta obejmowała Piłę. Proces dalszej liberalizacji rynku został, w głównej mierze ze względów politycznych, wstrzymany aż do drugiej połowy lat dziewięćdziesiątych. Wówczas prywatni operatorzy otrzymali możliwość ubiegania się o koncesje na świadczenie usług telekomunikacyjnych. Okresem, kiedy wydano najwięcej koncesji, były lata 1997–1998. Generalną zasadą było dopuszczenie na danym obszarze tylko i wyłącznie jednego operatora alternatywnego do TP SA. W Wielkopolsce rynek został zdominowany przede wszystkim przez spółki wchodzące w skład Netii.

Rozwój sieci telekomunikacyjnych następował nierównomiernie. Operatorzy koncentrowali się głównie na rozwoju sieci telekomunikacyjnej na obszarach zurbanizowanych, sporadycznie wspierając infrastrukturę kablową sieciami radiowymi. Czynnikiem hamującym były wysokie koszty opłat koncesyjnych, a także zmiany zachodzące na rynku telekomunikacyjnym, które znacząco obniżyły rentowność inwestycji w infrastrukturę telefonii stacjonarnej. Na początku 2001 r. koncesje na świadczenie lokalnych usług telekomunikacyjnych zostały zastąpione zezwoleniami lub wpisami do rejestru, co przyczyniło się do znaczącej liberalizacji rynku i powstania wielu nowych, głównie lokalnych operatorów telekomunikacyjnych i dostawców Internetu. Równoległe od 1996 r. następowała rewolucja w telekomunikacji zapoczątkowana rozwojem sieci telefonii komórkowej w standardzie GSM.

Na dostępność Internetu składają się przede wszystkim dwa aspekty: zasięg świadczenia usług oraz pojemność sieci szkieletowych. Sytuacja Wielkopolski pod względem dostępu do sieci szkieletowych jest uprzywilejowana w stosunku do innych regionów. Od 1996 r., kiedy TP S.A., oferując dial-up, przełamała monopol Naukowych Akademickich Sieci Komputerowych (NASK), na rynku zaszły wręcz rewolucyjne zmiany w zakresie dostępu do Internetu.

Najważniejsze wydarzenia w Wielkopolsce to uruchomienie przez Telekomunikację Kolejową łącza Poznań–Berlin o przepływności 10 Gbps, będącego wówczas międzynarodowym łączem telekomunikacyjnym o największej przepustowości w Polsce. Inwestycja ta przyczyniła się do diametralnego wzrostu roli Poznania na rynku międzyoperatorskim, czyniąc miasto jednym z ważniejszych punktów interkonektowych, a także tworząc warunki dla rozwoju całej branży. Rozwój rynku międzyoperatorskiego zaowocował inicjatywą pro publico bono przedsiębiorstw Horyzont Technologie Internetowe oraz Beyond.pl – powstaniem w 2006 r. punktu bezpłatnej wymiany ruchu internetowego pomiędzy operatorami Poznań Internet Exchange Point (PIX). Pomimo że zainteresowania uczestnictwem w punkcie nie wyrazili najwięksi gracze: TP SA, Netia czy Poznańskie Centrum Superkomputerowo-Sieciowe (PCSS), punkt znacząco poprawił jakość usług internetowych w mieście i konkurencyjność poznańskich dostawców Internetu, a także skłonił Beyond.pl do założenia najnowocześniejszej serwerowni w Polsce.

Na początku 2006 r. Inotel SA wraz ze Spółdzielnią Mieszkaniową w Swarzędzu rozpoczęły dostarczanie usługi triple-play (telewizja, Internet i telefon na jednym łączu), korzystając ze standardu technologii FTTH (fiber to the home), polegającej na podłączeniu każdego budynku za pomocą włókna światłowodowego. Jest to jeden z pierwszych tego typu projektów w skali kraju.

Zdecydowanie większe problemy z dostępem do nowoczesnych rozwiązań mają inne obszary Wielkopolski. Dotyczy to zarówno miast, jak i terenów wiejskich. Jeszcze w 2006 r. wiele rejonów województwa było pozbawionych możliwości skorzystania z szybkiego dostępu do Internetu. Problem wynikał z niedostatku infrastruktury i niskiej rentowości takich inwestycji, a przez to braku skutecznej konkurencji. Również operatorzy telefonii komórkowych skupiają rozwój technologii mobilnych (np. HSPA – High Speed Packet Access, szybka transmisja pakietowa) na obszarach silnie zurbanizowanych. W celu przeciwdziałania wykluczeniu cyfrowemu konsorcjum samorządów oraz Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego przygotowały projekt pod nazwą Szerokopasmowa Sieć Regionalna Województwa Wielkopolskiego, którego celem jest doprowadzenie łącza światłowodowego do każdej z gmin. Program koncentruje się jednak na odbiorcach instytucjonalnych i w przeciwieństwie do analogicznych projektów w innych województwach jest realizowany przez instytucję publiczną, a nie przez szerokie konsorcjum prywatnych operatorów. Wiąże się z tym zagrożenie, że PCSS jako instytucja nie mająca doświadczenia w działaniu w warunkach rynkowych nie będzie umiała właściwie odpowiadać na potrzeby rynku, zwłaszcza prywatnych przedsiębiorstw i klientów indywidualnych.

Szansą na tani i szybki dostęp do Internetu i telefonii dla terenów niezurbanizowanych jest technologia WiMAX. Wielkopolska należy do obszarów z naj-

bardziej rozwiniętą siecią WiMAX. W województwie działa dwóch operatorów komercyjnych: Netia i NASK, jednak jedynie Netia rozwija zasięg sieci poza obszarem aglomeracji poznańskiej.

To właśnie z technologiami radiowymi (w systemie punkt-wielopunkt) należy wiązać nadzieję na rozwój Internetu na terenach słabiej zurbanizowanych w perspektywie do 2020 r. Zarówno technologie oparte na telefonii komórkowej (np. HSPA), jak i WiMAX są systematycznie rozwijane i ze sobą integrowane. Proces ten nazywa się Long Term Evolution (LTE, długookresowa ewolucja), a zaowocować ma powstaniem sieci czwartej generacji (4G), zwanymi też w literaturze przedmiotu „sieciami sieci”. Obecne standardy transmisji radiowej oraz te będące w fazie testów pozwalają na zapewnienie godziwych łącz na obszarach słabo zurbanizowanych. Technologie radiowe umożliwiają na rozwiązanie problemu „ostatniej mili” (odcinka sieci pomiędzy odbiorcą a węzłem telekomunikacyjnym) przy stosunkowo niskich nakładach.

Na obszarach zurbanizowanych natomiast należy spodziewać się inwestycji w zakresie poprawy przepustowości „ostatniej mili”, np. przy zastosowaniu technologii FTTH. W skali regionalnej i ponadregionalnej koniecznością stanie się wdrażanie sieci szkieletowych w standardzie NGN (Next Generation Network – sieć następnej generacji).

Należy pamiętać, że rozwój infrastruktury teleinformatycznej poszczególnych regionów jest ściśle uwarunkowany postępem technologicznym występującym w skali świata. W zakresie rozwiązań technicznych infrastruktury telekomunikacyjnej obserwuje się trzy generalne tendencje: rozwiązania na rzecz efektywniejszego wykorzystania istniejącej infrastruktury teleinformatycznej (np. wprowadzenie technologii szerokopasmowych na miedzianych łączach telefonicznych, wykorzystanie częstotliwości GSM 900 MHz dla świadczenia usług UMTS), poszukiwanie zastosowań dla istniejących wolnych zasobów sieciowych i radiowych (np. WiMAX na częstotliwościach 2,5–3,5 GHz, Internet poprzez łącza energetyczne – tzw. PLC – Powerline Communications) oraz powstawanie usług konwergentnych (np. femtocell: telefonia komórkowa przez domową sieć internetową, DVB-H – Digital Video Broadcasting–Handheld: telewizja przez telefon komórkowy). Narastająca konkurencja na rynku teleinformatycznym walnie przyczynia się do szybkiej implementacji tych rozwiązań.

Pytanie o wizję infrastruktury teleinformatycznej w perspektywie 2050 r. jest niesłychanie trudne. Postęp techniczny w tej dziedzinie jest na tyle szybki, że trudno kreować wizje, które byłyby mierzone jakimiś konkretnymi parametrami. Można jedynie oczekiwać wizji dotyczących pewnych funkcjonalności rozwiązań technicznych. Z dużym prawdopodobieństwem można więc powiedzieć, że w tym okresie standardem staną się usługi konwergentne, łączące w sobie transmisję głosu i danych, multimedia i systemy geolokalizacji, pozwalające na korzystanie z pewnego – szerokiego pakietu usług w dowolnym miejscu. Technologie te będą korzystać z różnych istniejących już, jak też nieznanymi jeszcze standardów mobilnych, umiejętnie przełączając się pomiędzy poszczególnymi sieciami w sposób zupełnie niezauważalny dla przeciętnego użytkownika, jednocześnie zacierając klasyczne podziały na telewizję cyfrową, telefonię stacjonarną

i komórkową czy dostęp do Internetu. Powstanie coś, co nazywa się „globalną siecią sieci”. Te same usługi będą dostępne w domu, pracy, podróży czy w przysłówowym śródkiem lasu.

Wraz z techniczną stroną rozwoju infrastruktury telekomunikacyjnej pojawiają się też problemy społeczne. Największymi wydają się kwestie wykluczenia cyfrowego niektórych grup społecznych oraz zagrożenia związane z wykorzystaniem szeroko rozumianej infrastruktury telekomunikacyjnej do inwigilacji obywateli. Ponadto można zaobserwować wzrastającą niechęć mieszkańców wobec instalacji nowych elementów infrastruktury sieci radiowych (np. stacji bazowych telefonii komórkowych). Wykluczenie cyfrowe może okazać się najbardziej niebezpiecznym z tych zjawisk, a jego efektem może być pogłębianie się różnic społecznych – najuboższe grupy społeczne nie będą mogły korzystać z dobrodziejstw gospodarki cyfrowej – oraz „analfabetyzm cyfrowy”. Powszechna informatyzacja może utrudnić dostęp do wielu usług osobom starszym, doprowadzając do powstania zjawiska „analfabetyzmu cyfrowego”. Problemy te jawią się jako wyzwania dla samorządów regionalnych nie mniejsze niż kwestie infrastrukturalne.

5. Transport

Nawet pobieżna lektura prasy codziennej dowodzi, że kwestie jakości infrastruktury transportowej są głównym powodem narzekania Wielkopolan. Największym wyzwaniem jest nadrabianie zaległości w budowie i utrzymaniu dróg kołowych i kolejowych w regionie, których obecny stan jest daleki od standardów zachodnioeuropejskich. Z drugiej strony wyzwaniem stają się kwestie ekologiczne i społeczne transportu: rosnąca presja na środowisko oraz wzrastające uzależnienie od samochodów.

Dekada 1996–2006 zaowocowała silnymi przemianami struktury transportowej Wielkopolski. Koleje straciły w tym czasie ponad 1/3 pasażerów, podczas gdy natężenie ruchu samochodowego wzrosło na wielkopolskich drogach o ponad 60% (por. Andrzejczak 2007). Sytuacja w największych miastach nie wyglądała aż tak źle. Wynikało to w dużej mierze z ograniczonej przepustowości układu drogowego w śródmieściach miast oraz ze stosunkowo sprawnie działającego transportu publicznego.

Główną inwestycją dekady była budowa autostrady A2, oddawanej etapami. Nie mniej istotne z punktu widzenia bezpieczeństwa ruchu były zakrojone na szeroką skalę działania na rzecz budowy obwodnic przy głównych drogach województwa. W zdecydowanej większości inwestycje drogowe, mimo iż pochłaniały znaczne nakłady finansowe, nie były w stanie znacząco wpłynąć na poprawę warunków przemieszczania się samochodem. Efekty – zwłaszcza w obrębie aglomeracji miejskich – były i nadal są szybko konsumowane przez wzrastające natężenie ruchu samochodowego. W obrębie największych aglomeracji nowe drogi stanowiły nawet impuls do rozprzestrzeniania się strefy zurbanizowanej, potęgując przez to wykorzystanie samochodu i pogłębiając problemy ekologiczne.

W dziedzinie kolei główne działania sprowadzały się natomiast do starań na rzecz utrzymania istniejącej siatki połączeń regionalnych. Służyć temu miał program zakupu 20 autobusów szynowych o napędzie dieslowskim. Istotnym przedsięwzięciem było również usamorządowanie organizacji regionalnych przewozów kolejowych. Urzędy marszałkowskie na mocy reformy kolei stopniowo otrzymywały możliwość kreowania oferty regionalnej. Wielkopolska, mimo początkowo bardzo ambitnych planów, nie wykorzystwała w pełni swojej szansy. Niepowodzeniem zakończyły się próby powołania do życia spółki Koleje Wielkopolskie, która na wzór Kolei Mazowieckich miałaby odpowiadać za realizację przewozów regionalnych, ani nie udało się zorganizować przetargu na obsługę linii regionalnych, w którym udział wzięłaby również prywatna spółka (czego dokonano w województwie kujawsko-pomorskim). Największą inwestycją infrastrukturalną w tym okresie była rozpoczęta w marcu 2005 r. modernizacja poznańskiego węzła kolejowego na linii E 20, której celem jest znaczące skrócenie czasu podróży na trasie Warszawa–Berlin oraz zapewnienie nowoczesnego systemu sterowania ruchem na dworcu kolejowym Poznań Główny.

Dla lokalnego transportu publicznego najważniejszym wydarzeniem był zakup 122 autobusów niskopodłogowych w 1996 r., dzięki któremu dwaj zwycięzcy przetargu – MAN i Neoplan – ulokowali w aglomeracji poznańskiej swoje zakłady produkcyjne. W kolejnych latach Poznań dokonywał mniejszych, ale systematycznych zakupów taboru transportu publicznego, tak że w 2006 r. nowoczesny, niskopodłogowy tabor autobusowy stanowił w Poznaniu znaczącą większość. Również inne samorządy podejmowały się wymiany taboru; jej zakres był jednak zdecydowanie mniejszy, przez co w wielu miastach podstawę floty stanowią nadal wysokopodłogowe, kilkunastoletnie autobusy. Istotnym wydarzeniem stało się też oddanie do użytku trasy Poznańskiego Szybkiego Tramwaju, co nastąpiło w lutym 1997 r.

W najbliższej przyszłości wielkopolskie miasta będą musiały w zdecydowany sposób rozstrzygnąć o dalszej ścieżce rozwoju – czy kierować się zasadami zrównoważonego rozwoju transportu, czy też nadal popełniać te same błędy, co miasta zachodnioeuropejskie w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych, i odpowiadać na popyt (wzrost liczby samochodów) zwiększoną podażą (budową nowych dróg)?

W pierwszym przypadku należy spodziewać się, że jeszcze przed 2013 r. (przed początkiem kolejnego okresu programowania) nastąpi przewartościowanie priorytetów odnośnie do transportu: kolej regionalna i transport publiczny w miastach zyskają na znaczeniu, m.in. dzięki dopuszczeniu konkurencji na tych rynkach. Inwestycje drogowe, zwłaszcza po 2013 r., ograniczać się będą do utrzymania i ewentualnej optymalizacji sieci drogowej. W miastach pojawią się strefy płatnego wjazdu do centrum, a system opłat GPS-Pay zostanie wdrożony około 2015 r.

W drugim – pesymistycznym – wariantcie należy spodziewać się nie tylko utrzymania obecnych trendów, ale również braku sensownej alternatywy dla indywidualnej motoryzacji. Wówczas kongestia będzie się nasilać, powodując zna-

czące straty dla gospodarki i środowiska, a także eskalację konfliktów społecznych, zwłaszcza podczas budowy nowych dróg.

W perspektywie roku 2050 należy spodziewać się zmian wynikających z gospodarki cyfrowej („digital economy”). W literaturze (por. Topp 2002) określa się zmiany zachodzące w strukturze rynku pracy, usług i w zachowaniach ludzi terminem „postmaterialnego stylu życia”. W związku ze wzrostem roli usług szczególnego znaczenia będą nabierać e-praca, e-handel i e-learning. Ich rozwój spowoduje realny spadek zapotrzebowania na transport. E-praca może zapewniać nawet co trzecie miejsce. Jeśli w ślad za tym nie pójdzie wzrost potrzeb mieszkańców w zakresie mobilności związanej z czasem wolnym, należy liczyć się ze zmniejszeniem natężenia ruchu.

W pożądanym wariantcie rozwoju, oprócz transportu publicznego, w szczególności szynowego, powszechne staną się formy korzystania z samochodów bez jednoczesnego posiadania pojazdów (tzw. car-sharing). Standardem na liniach regionalnych staną się rozwiązania umożliwiające osiągnięcie przez pociągi prędkości maksymalnych rzędu 160–200 km/h. Rosnące maksymalne prędkości kolei międzyregionalnych (300–350 km/h) będą natomiast stanowiły odpowiedź na kłopoty lotnictwa wywoływane wzrostem cen paliw i cen dostępu do nieba, spowodowanym zatłoczeniem w przestrzeni powietrznej.

W zakresie transportu towarów nastąpi rozwój transportu intermodalnego łączącego w sobie także transport szynowy i miejski. Przejawem tego będzie rozwój tzw. logistyki miejskiej – punktów przeładunkowych, z których wyspecjalizowane przedsiębiorstwa będą rozwozić towar od różnych dostawców po sklepach w danej dzielnicy czy danym mieście.

Wprowadzenie systemów opartych na GPS-Pay pozwoli na pokrycie rzeczywistych kosztów eksploatacji dróg, a w dłuższej perspektywie na prywatyzację niektórych dróg. Umożliwi to wliczenie w koszty korzystania z dróg różnych uciążliwości związanych z motoryzacją: hałasu, zajęcia przestrzeni na obszarach szczególnie cennych, np. w centrach miast (zgodnie z zasadą „zanieczyszczający płaci”). Ponadto należy oczekiwać systematycznego odchodzenia od paliw ropopochodnych na rzecz energii z biopaliw czy też zastosowania energii elektrycznej pochodzącej w większości ze źródeł odnawialnych.

W negatywnym scenariuszu trzeba się spodziewać, że silny opór społeczny, niezrozumienie polityki ekologicznej i transportowej państwa oraz Unii Europejskiej utrudni wdrożenie narzędzi na rzecz zrównoważonego rozwoju transportu (np. systemu GPS-Pay). Tylko nieliczne – największe miasta regionu – będą posiadały systemy opłat za wjazd do centrów. Wykorzystywanie paliw alternatywnych i energooszczędnych rozwiązań będzie odbywać się zdecydowanie wolniej. System transportu intermodalnego, ze względu na koszty i brak należytej współpracy, nie wyjdzie poza fazę testów, podobny los czekać będzie logistykę miejską.

6. Bezpieczeństwo energetyczne

W Wielkopolsce, podobnie jak na obszarze całego kraju, obserwuje się wzrost zużycia energii elektrycznej. Dotyczy on zarówno odbiorców indywidualnych, jak i instytucjonalnych i spowodowany jest przez rosnącą liczbę stosowanych w gospodarstwach i przedsiębiorstwach urządzeń elektrycznych. Zużycie gazu sieciowego wzrasta wolniej niż prądu, zwłaszcza w gospodarstwach domowych, i w poszczególnych latach silnie zależy od długości okresu grzewczego i temperatur.

Powolny wzrost zapotrzebowania na gaz w dużej mierze wynika ze wzrostu cen. Cena gazu ziemnego rokrocznie wrasta. Problem podwyżek dotyczył zwłaszcza końcówki badanej dekady. Cena gazu wzrosła średnio w ciągu niewiele ponad roku (od października 2004 r. do marca 2006 r.) o ponad 40%. Wprawdzie wzrasta liczba gospodarstw domowych oraz podmiotów gospodarki narodowej stosujących gaz do ogrzewania, ale ze względu na cenę surowca wykorzystywane są coraz oszczędniejsze techniki oraz coraz powszechniejsza staje się termoizolacja budynków. Zmniejszenie zużycia gazu przez odbiorców indywidualnych wynika również z faktu rezygnacji mniejszych odbiorców z instalacji gazowej, co jest wynikiem dość wysokich opłat stałych.

W perspektywie do 2020 r. należy liczyć się z dalszym wzrostem cen energii i wody. Wzrost cen energii będzie wynikał z uwarunkowań politycznych (dotyczy to zwłaszcza gazu ziemnego) oraz z działań na rzecz redukcji emisji gazów cieplarnianych. Równoległe rozwój i spadek cen w zakresie energooszczędnych technologii będzie się przyczyniać do zmniejszenia zapotrzebowania na energię wykorzystywaną do ogrzewania pomieszczeń. Głównym problemem może okazać się termoizolacja zasobów mieszkaniowych w starym budownictwie. Ze względu na ozdobne elewacje oraz wyrafinowaną stolarkę okienną i drzwiową zadanie to może być bardzo kosztowne, co negatywnie wpłynie nie tylko na efektywność energetyczną budynków, lecz także będzie poważną barierą procesów rewitalizacji. Należy liczyć się z faktem, że zapotrzebowanie na energię elektryczną będzie nadal rosło. Wdrażanie energooszczędnych urządzeń nie zmieni tej tendencji, gdyż liczba urządzeń działających na prąd będzie wzrastać. Należy spodziewać się również systematycznego rozwoju sieci gazowej, która swym zasięgiem obejmie wszystkie obszary zurbanizowane i część niezurbanizowanych.

Wielkopolska, jako region o silnych tradycjach rolniczych, zmiany w energetyce może wykorzystać jako szansę dla rozwoju. W województwie mają szansę rozwijać się plantacje roślin energetycznych. Uzupełnieniem będzie powszechne wykorzystanie energii wiatrowej, a lokalnie również energii słonecznej. Powyższe źródła energii łącznie z bardziej bezpiecznymi elektrowniami węglowymi lub atomowymi zaspokoją w pełni potrzeby energetyczne regionu.

Pesymistyczny scenariusz rozwoju energetyki zakłada przede wszystkim okresowe kłopoty z zaopatrzeniem w energię. Wynikać to będzie z opóźnień i błędów w rozwoju właściwej infrastruktury produkcji i przesyłu energii, a także z zastoju we wdrażaniu energooszczędnych technik produkcji czy tzw. pasywnego budownictwa. Koszty wynikające z opóźnień w ograniczaniu emisji gazów cieplarnianych

mogą znacząco zmniejszyć konkurencyjność wielkopolskiej gospodarki. Istotnym zagrożeniem dla rozwoju energetyki może być rosnąca obecnie niechęć społeczności lokalnych wobec nowych inwestycji na ich terenie. Obserwuje się niechęć zarówno wobec konwencjonalnych elektrowni, jak i niekonwencjonalnych oraz protesty przeciw infrastrukturze przesyłowej.

W perspektywie 2050 r. rozwój energetyki będzie silnie uzależniony od światowych tendencji. Należy spodziewać się odejścia od energii konwencjonalnej oraz znaczącego wzrostu efektywności energetycznej urządzeń i obiektów. Powstawać będą nowe technologie oraz sposoby pozyskiwania energii. Wiele zależy będzie od systemu prawnego oraz rynków światowych, choć bardzo prawdopodobna jest realizacja obecnie formułowanych wieloletnich celów polityki ekologicznej, a zwłaszcza wdrożenie zasady „zanieczyszczający płaci (pełne koszty środowiskowe)”.

Pesymistyczny scenariusz zakłada możliwość wystąpienia poważnego kryzysu energetycznego związanego z wyczerpywaniem się istniejących zasobów i brakiem dostatecznego rozwoju alternatywnych źródeł energii, pogłębianym przez starzejącą się i nieremontowaną infrastrukturę przesyłową. Przejawiać się on będzie okresowymi ograniczeniami w dostawach energii elektrycznej lub też spadkami ciśnienia w sieciach gazowych.

7. Innowacyjna gospodarka Wielkopolski

W okresie transformacji ustrojowej gospodarka Wielkopolski poszukiwała i nadal poszukuje swojej wiodącej gałęzi. Takimi gałęziami są przede wszystkim: przemysł motoryzacyjny związany głównie z produkcją pojazdów użytkowych, przemysł elektromaszynowy związany z produkcją na potrzeby kolei, przemysł spożywczy koncentrujący się szczególnie na produkcji wyrobów czekoladowych oraz rozwój gospodarki nowych technologii.

W przypadku przemysłu motoryzacyjnego bardzo istotnym wydarzeniem była lokalizacja inwestycji Volkswagena oraz dwóch przedsiębiorstw produkujących autobusy. W maju 1993 roku powstała spółka Volkswagen Poznań SA założona przez niemiecki koncern Volkswagen AG i Fabrykę Samochodów Rolniczych Tarnopan. Celem przedsiębiorstwa był montaż pojazdów produkowanych przez koncern, tak aby ominąć wysokie cła w Polsce. Po wygraniu w roku 1995 przetargu na dostawę dla MPK Poznań 72 niskopodłogowych autobusów miejskich, którego jednym z warunków było ulokowanie fabryki w Poznaniu lub najbliższych okolicach, Neoplan podjął we wrześniu 1995 r. decyzję o otwarciu własnego zakładu w Bolechowie koło Poznania. W wyniku tego samego przetargu i w tym samym czasie w podpoznańskiej gminie Tarnowo Podgórne powstała fabryka autobusów koncernu MAN. Mimo iż od tego czasu nastąpiły znaczne przekształcenia – Neoplan, po fuzji z MAN w 2001 r., sprzedał swoją fabrykę przedsiębiorstwu Solaris Bus & Coach sp. z o.o., a w Volkswagenu zmienił się charakter produkcji – to inwestycje te ukierunkowały w dużej mierze przemysł stolicy Wielkopolski.

Niewykorzystanym potencjałem regionu są liczne przedsiębiorstwa działające w zakresie pojazdów szynowych. Przedsiębiorstwa typu Hipolit Cegielski Poznań SA, Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego w Poznaniu, Pile i Ostrowie Wielkopolskim nie potrafiły odnaleźć się na zmieniającym się rynku ani wypracować innowacyjnych produktów. Teoretycznie sprzyjałoby temu doświadczenie takich jednostek jak Instytut Pojazdów Szynowych „Tabor” czy Politechnika Poznańska. Wyjątkiem wydaje się spółka zależna od poznańskiego MPK – Modertrans sp. z o.o., która z sukcesem zyskuje klientów w segmencie remontu taboru tramwajowego. Pewne nadzieje na przyszłość tej gałęzi stwarza Solaris, który przygotowuje się do produkcji tramwajów niskopodłogowych. Przedsiębiorstwo zyskało doświadczenie, uczestnicząc w konsorcjum produkującym nowoczesne, niskopodłogowe tramwaje Bombardier Flexity Classic dla Krakowa.

W latach dziewięćdziesiątych poznański przemysł spożywczy słynął z produkcji czekolady. W aglomeracji obok istniejącej wówczas Goplany powstały przedsiębiorstwa zajmujące silną pozycję rynkową, takie jak: Stollwerck, Terravita czy Millano, z których pierwsza była inwestycją zagraniczną, a dwie pozostałe zostały utworzone przez kapitał krajowy – to jednak profil ten w kolejnych latach uległ osłabieniu. Branża spożywcza, jako całość, zajmuje nadal silną pozycję w Wielkopolsce, czemu walnie sprzyja wysoki poziom rolnictwa w regionie.

Początkowe plany zakładały uczynienie z Poznania centrum usług bankowych. Wiodącą rolę miały odgrywać istniejące banki (np. Wielkopolski Bank Kredytowy) oraz inwestycje zagranicznych instytucji finansowych. Poznań jednak utracił swoją silną pozycję z połowy lat dziewięćdziesiątych na rzecz stolicy kraju oraz Wrocławia. Zdecydowanie większe sukcesy w zakresie innowacyjnych usług Poznań odniósł w branży handlu internetowego. W 1997 r. powstał pierwszy w Polsce i jeden z pierwszych na świecie supermarketów internetowych Totu.com. W 1999 r. powstał najbardziej popularny polski serwis aukcyjny Allegro.pl, a rok wcześniej rozpoczął działalność jeden z największych sklepów internetowych z artykułami komputerowymi – Komputronik.pl. W 2004 r. swoją działalność rozpoczęła spółka Inotel oferująca na polskim i niemieckim rynku szeroką gamę usług w dziedzinie telefonii internetowej (VoIP). Paradoksalnie, mimo dość dużego potencjału w zakresie technologii informatycznych, w Poznaniu nie było znaczących inwestycji w ośrodki badawczo-rozwojowe zagranicznych koncernów informatycznych, czym może poszczycić się Kraków czy Wrocław.

Nie tylko Poznań nie może się wyspecjalizować, podobne problemy mają też mniejsze ośrodki, np. Wągrowiec, który mimo dużego potencjału i wieloletnich tradycji nie potrafi wyspecjalizować i wypromować się jako ośrodek turystyki rehabilitacyjnej.

Ważny, jak dotąd niezagospodarowany przez regionalny biznes, potencjał stanowią jednostki badawcze działające w zakresie biotechnologii, farmacji czy medycyny (m.in. Instytut Chemii Bioorganicznej PAN, Instytut Genetyki Człowieka PAN, Instytut Genetyki Roślin PAN czy jednostki uczelniane). Potencjał ten zostanie dodatkowo wzmocniony budową Centrum Nano-Biomedycznego będącego międzyuczelnianą jednostką badawczą. Istniejące przedsiębiorstwa działające w branży biotechnologicznej, np. GlaxoSmithKline, nie posiadają w Wielkopolsce

znaczących w skali przedsiębiorstw czy nawet kraju ośrodków badawczo-rozwojowych. Mimo iż ta gałąź nauki i przemysłu stanowi impuls rozwoju dla wielu regionów, w Wielkopolsce potencjał ten wydaje się niewykorzystany. W optymistycznym wariancie należy zakładać, że do 2020 r. potencjał ten zostanie choćby częściowo spożytkowany.

Do roku 2020 należy spodziewać się, że przede wszystkim aglomeracja poznańska, a następnie pozostałe większe miasta staną się istotnymi ośrodkami innowacyjnej gospodarki. W ślad za dokonanymi już inwestycjami w linie produkcyjne wiodących gałęzi przemysłu podążą inwestycje w ośrodki badawczo-rozwojowe przedsiębiorstw, które przy wykorzystaniu potencjału naukowego Poznania odgrywać będą znaczącą rolę, zarówno w skali kraju, jak i w strukturach poszczególnych koncernów. Ścisła współpraca nauki i biznesu przyczyni się do wzrostu rangi Poznania jako ośrodka akademickiego. Mniejsze miejscowości rozwijać się będą dzięki rosnącej roli przemysłu spożywczego oraz specyfikacji usług, zwłaszcza różnych form turystyki, np. turystyki rehabilitacyjnej w Wągrowcu. Polaryzacja pod względem technologicznego rozwoju usług i przemysłu pomiędzy ośrodkiem centralnym a mniejszymi miastami będzie występować, jednakże nie będzie prowadzić do znaczących dysproporcji pomiędzy dochodami samorządów i mieszkańców.

W sytuacji braku właściwej współpracy pomiędzy ośrodkami naukowymi a biznesem może spełnić się negatywny scenariusz rozwoju. Poznań będzie tracił na znaczeniu jako ośrodek akademicki i centrum innowacyjnej gospodarki, a brak bieguna wzrostu przekładać się będzie na stagnację całej gospodarki województwa. Wielkopolska stanie się regionem, który pod względem innowacyjności będzie znacząco odbiegał od średniej krajowej i europejskiej.

Wraz z postępującą globalizacją, gospodarka Wielkopolski będzie coraz bardziej zależeć od tendencji panujących na świecie. W perspektywie 2050 r. należy spodziewać się, że najprostsza produkcja dóbr masowych będzie podążać do obszarów świata, gdzie koszty produkcji będą najniższe. W Europie jeszcze silniej będą rozwijać się zaawansowane technologie oraz ośrodki przygotowujące rozwiązania techniczne. Nie należy oczekiwać, że wszystkie gałęzie bardziej pracochłonnego lub uciążliwego dla środowiska przemysłu wyniosą się z Europy, a w tym z Wielkopolski, jednak dla rozwoju gospodarczego regionów szczególne znaczenie będą mieć najbardziej innowacyjne branże.

Rola sektora usług, wraz z rosnącą automatyzacją technologii produkcji, będzie rosła: z jednej strony będzie skracać się w przemyśle czas pracy, stąd też wzrośnie zainteresowanie usługami czasu wolnego i turystyką. Starzejące się społeczeństwo natomiast potrzebować będzie większej oferty usług związanych z ochroną zdrowia, rehabilitacją czy też ze specjalnymi formami wypoczynku.

W pozytywnym scenariuszu do roku 2050, podobnie jak w scenariuszu do roku 2020, znaczącą rolę odgrywać będzie współpraca ośrodków badawczych i przemysłu. Owocować będzie ona istotnym wkładem regionu w najbardziej rozwojowe gałęzie przemysłu i usług. Duży potencjał rolniczy i technologiczny Wielkopolski sprzyjać będzie rozwojowi sektora produkcji biopaliw, zmniejszając uzależnienie regionalnej gospodarki od dostaw konwencjonalnych paliw czy importu energii

spoza regionu. Właściwe wykorzystanie powyższych potencjałów uczyni z Wielkopolski jeden z wiodących regionów Europy. Mniejsze ośrodki miejskie, mimo iż nie będą centrami rozwoju nowych technologii, będą mogły wykorzystać swoje zasoby, oferując wyspecjalizowane formy turystyki na potrzeby regionu oraz regionów sąsiednich, a także stanowić ważne ośrodki przemysłowe, w których będą produkowane mniej zaawansowane technologicznie produkty; znajdą tu zastosowanie technologie spełniające bardzo rygorystyczne normy środowiskowe.

Pesymistyczny scenariusz zakłada, że Unia Europejska będzie przegrywać wyścig technologiczny z innymi częściami świata. Dodatkowo, stosunkowo niski poziom rozwoju innowacyjnej gospodarki w Wielkopolsce będzie wzmacniać niekorzystne zjawiska. Miasto Poznań będzie wprawdzie stanowić liczący się w skali Polski ośrodek, jednakże jego znaczenie w skali kontynentu czy świata będzie znikome. Nieodpowiednie dostosowanie przemysłu do norm ekologicznych czy racjonalnej gospodarki energią oraz zasobami materialnymi będzie stanowić poważny problem, walnie przyczyniając się do obniżenia konkurencyjności regionu.

8. Życie społeczne i kulturalne Wielkopolski

Transformacja polityczno-gospodarcza wyzwoliła imponujący rozwój gospodarczy Wielkopolski. Równocześnie jednak pogłębiła się przepaść pomiędzy prosperującymi a uboższymi grupami społecznymi. Rozwarstwienie ekonomiczne stało się nową linią podziału społeczeństwa wielkopolskiego – nierównomierny wzrost gospodarczy zastąpił budowę społeczeństwa obywatelskiego¹². Jedną z prób adaptacji do nowych warunków było podejmowane masowe kształcenie skutkujące także powstawaniem prywatnych uczelni. W połowie lat dziewięćdziesiątych o 50% wzrosła liczba studentów w stosunku do końca lat osiemdziesiątych. Zaobserwowano też m.in. wzrost ilości szkół policealnych¹³, a ich uczniów o ponad 70%. Nadal to Poznań pozostawał potęgą uniwersytecką (co szósty mieszkaniec miasta był studentem)¹⁴. Studenci stanowili zresztą znaczną pomoc ekonomiczną dla miasta¹⁵.

W dziedzinie kultury reforma administracyjna oznaczała przejęcie przez samorządy finansowania i zarządzania jej instytucjami¹⁶. Wielkopolska nadal kul-

12 Zamiast *społeczeństwa obywatelskiego* powstało *społeczeństwo zaradne* (Czapiński 2004).

13 Z 246 w 2000 do 427 w 2006 roku.

14 Samodzielne uczelnie wyższe istniały również w Kaliszu, Koninie, Lesznie, Pile, Gnieźnie i Jarocinie.

15 Studenci zostawiać mieli w Poznaniu rocznie równowartość budżetu miasta (ok. 1,5 mld zł). Źródło: Biuletyn Informacji Publicznej: „Akademicki Poznań” (bip.city.poznan.pl). Stan z dnia 01.12.2006.

16 Zarówno przez samorządy powiatów grodzkich, jak i samorząd wojewódzki, który organizuje pracę 6 instytucji: Teatru Wielkiego im. Stanisława Moniuszki, Polskiego Teatru Tańca – Balet Poznański, Poznańskiej Filharmonii im. Tadeusza Szelińskiego, Teatru Nowego w Poznaniu, im. Wojciecha Bogusławskiego w Kaliszu i Aleksandra Fredry w Gnieźnie, dalej ośmioma muzeami, siecią bibliotek i centrów kultury. Wg: Stan kultury w Wielkopolsce. Kierunki i perspektywy jej rozwoju.

Tabela 2. Potencjał kulturalny Wielkopolski w latach 2000–2006

Lata	Teatry i filharmonie	Widzowie teatrów (w tys.)	Kina	Widzowie kin (w tys.)	Muzea	Zwiedzający muzea (w tys.)	Biblioteki	Czytelnicy bibliotek (w tys.)	Galerie sztuki	Zwiedzający (w tys.)
2000	11	462,9	56	1908,3	74	1153,4	761	630,1	12	56,0
2005	11	390,2	46	2387,2	79	1091,6	736	619,6	13	81,8
2006	11	401,9	47	3143,7	79	1163,1	732	600,4	13	63,9

Źródło: Urząd Statystyczny Poznania.

tywowała m.in. tradycje muzyki poważnej, z Międzynarodowym Konkursem Skrzypcowym im. Henryka Wieniawskiego na czele. Wspomnieć należałoby także o owocnej działalności poznańskich chórów¹⁷, czy o wydarzeniach takich, jak poznański festiwal teatralny Malta, działający już od 1991 roku¹⁸.

Stopień kulturalnej aktywności społecznej ocenić należy jako zróżnicowany. Z jednej strony zaobserwowano znaczną aktywność organizacji kulturalnych (towarzystwa i stowarzyszenia kulturalne¹⁹), z drugiej stosunkowo niską partycypację indywidualną, szczególnie poza ośrodkami miejskimi²⁰. Frekwencja kinowa i w muzeach (której znaczny procent stanowiły wycieczki szkolne) była relatywnie duża, lecz niewielka w galeriach i teatrach (por. tab. 2).

Do silnych stron społecznej organizacji zaliczyć należałoby także pozostałą aktywność pozarządową²¹ (*NonGovernment Organizations*). Według Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Poznaniu do 2007 r. istniało w Wielkopolsce 459 organizacji zajmujących się problemami niepełnosprawności, rodziny i starości (z czego aż 91 w Poznaniu)²². Informacyjno-adresowa baza danych Internetowego Przeglądu Wielkopolski z kolei wymienia co najmniej 380 organizacji o charakterze społecznym, kulturalnym, artystycznym, regionalnym i religijnym²³.

W perspektywie bliskiej przyszłości, zgodnie ze Strategią Lizbońską²⁴, szczególnego znaczenia nabiera spójność społeczna. „Strategia rozwoju województwa wielkopolskiego do 2020 roku” zakłada wzmocnienie regionotwórczych funkcji aglomeracji poznańskiej poprzez m.in.: rozwój poznańskiego ośrodka akademickiego²⁵ i wsparcie funkcji akademickich w ośrodkach subregionalnych i lokalnych.

17 Poznańskie Słowiki, Poznański Chór Chłopięcy, Poznański Chór Katedralny, Orkiestra Kameralna „Amadeus”.

18 Oraz wiele innych inicjatyw, w tym Kaliskie Spotkania Teatralne, Festiwal Teatrów Ulicznych „La Strada” czy Międzynarodowe Targi Inicjatyw Teatralnych w Pile.

19 Wymienić należałoby Związek Polskich Artystów Plastyków, Związek Chórów i Orkiestr, Towarzystwo Muzyczne im. Henryka Wieniawskiego, Towarzystwo Kultury Teatralnej, Towarzystwa im. Feliksa Nowowiejskiego, Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne i wiele innych.

20 Źródło: Stan kultury w Wielkopolsce. Kierunki i perspektywy jej rozwoju.

21 Strategia, tamże. Przez aktywność pozarządową rozumie się działalność III sektora (organizacje non-profit).

22 Źródło: Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej, rops.wielkopolska.mw.gov.pl, stan z dnia 15 lutego 2008 roku.

23 Źródło: wtk.poznan.pl, stan z dnia 15 lutego 2008 roku.

24 Zakładającej do 2010 roku uczynienie z Europy konkurencyjnej gospodarki opartej na wiedzy.

25 Cel operacyjny 1.6. Studium.

Dalszy rozwój edukacji odbywać miałyby się poprzez likwidację barier dostępu – rozwojowi systemu stypendialnego i poprawie stanu infrastruktury edukacyjnej²⁶. Formy kształcenia dostosowane będą także do wymogów rynków pracy, m.in. dzięki prognozom edukacyjnym i promocji kształcenia ustawicznego²⁷.

Także w założeniach „Wielkopolskiego regionalnego programu operacyjnego”²⁸ wskazano na problem nierównomiernego rozmieszczenia kapitału ludzkiego (przewaga Poznania). Potrzeba aktywizacji wynika również z niskiego zaangażowania zawodowego mieszkańców, czyli wysokich kosztów socjalnych (1 niepracujący na 1 pracującego). Należy się spodziewać dalszego wzrostu tego wskaźnika na niekorzyść pracujących.

Grupy społeczne zagrożone marginalizacją (osoby w podeszłym wieku, o niskich dochodach, niskim wykształceniu, niepełnosprawne i zagrożone patologiami i wykluczeniem społecznym²⁹) otrzymywać mają pomoc ze zwiększanej ilości placówek pomocy społecznej oraz dzięki poprawie aktywności społeczności lokalnych³⁰. Kwestie pomocy społecznej i osób niepełnosprawnych mają być objęte Strategią Pomocy Społecznej i programem Razem – więcej – łatwiej. Dodatkowo, budowanie kapitału społecznego³¹ miałyby być oparte na wsparciu samoorganizacji społecznej i partnerstwie administracji z mieszkańcami.

Promocję aktywności kulturalnej zapewnić mają inwestycje w instytucje kultury³². Realizacja „Wielkopolskiego regionalnego programu operacyjnego”³³ **zapobiec** ma dysproporcji między ofertą kulturową dużych ośrodków a pozostałym obszarem województwa, gdzie dostęp do dóbr kultury raczej spada. Zakłada się, że problemy natury technicznej (np. wydajność energetyczna budynków) rozwiązane zostaną także poprzez wdrożenie programów rewitalizacji. Planuje się m.in. budowę lub modernizację ok. 40 obiektów i realizację ok. 500 miejsc pracy (Wielkopolski... 2007).

W bliskiej przyszłości, szerokie możliwości rozwoju elit zawodowych umożliwiłoby zatrzymanie absolwentów w miastach wielkopolski. Wysoki poziom społecznej partycypacji miałyby zastosowanie w tworzeniu pożądanego środowiska życia (np. poprzez instytucję i procedury *Charette*). Ilościowy udział III filaru musiałby się przekształcić w jakościowy (współstanowiący), a rozszerzona edukacja kulturalna funkcjonować jako podstawa kształtowania świadomości lokalnej tożsamości.

26 Cel operacyjny 3.1. Studium.

27 Cel operacyjny 3.2. Studium.

28 Infrastruktura dla kapitału ludzkiego: punkt 5.1. Infrastruktura szkolnictwa wyższego (ponad 48 mln euro) i 5.2. Rozwój infrastruktury edukacyjnej, w tym kształcenia ustawicznego (ponad 14 mln euro). Zakłada się przynajmniej 200 projektów, z których korzystać miałyby ok. 30 000 uczących się (uczniów i studentów).

29 Cel operacyjny 4.5. Studium.

30 Cel operacyjny 4.3. Studium.

31 Rozumianego w „Strategii” jako system wartości, więzi rodzinne, świadomość i tożsamość terytorialna oraz kulturowa (Cel operacyjny 4.6.).

32 Cel operacyjny 1.3. Studium.

33 Priorytet VI: Turystyka i środowisko kulturowe – punkt 6.2. Rozwój kultury i zachowanie dziedzictwa kulturowego (ponad 26 mln euro).

Bardziej prawdopodobny wariant zakładałby że edukacja uzupełnia zapotrzebowania rynku pracy, stanowi atrakcyjny produkt rynkowy. Utrzymany zostałby poziom ilościowy organizacji społecznych, organizujących zatrudnienie i/lub miejsce w społeczeństwie dla osób wykluczonych, być może także poprzez współuczestnictwo w procesach planowania środowiska życia. Rozwój kulturalny umacniałby kulturalne marki Wielkopolski.

Pesymistyczny wariant rozwoju wydarzeń zakładałby, że emigracja ekonomiczna zainicjuje też emigrację kulturową, nastąpi wypłukiwanie elit profesjonalnych. Lokalne społeczności będą eliminowane z „gry o przestrzeń”. Pogłębiać się będzie rozwarstwienie i ekskluzja społeczna. Kultura przestanie odgrywać istotną rolę w życiu lokalnych społeczności, z przyczyn ekonomicznych i z powodu braków w edukacji kulturalnej.

Z czasem wymiana gospodarcza odbywać się będzie głównie między regionami i metropoliami. Wzrośnie rola metropolii poznańskiej i być może uniezależni się ona gospodarczo od państwa, a nawet od swojego bezpośredniego otoczenia. Tempo wzrostu gospodarczego metropolii będzie uwarunkowane (między innymi) tempem przyrostu jej kapitału ludzkiego i społecznego. Istniejące rozwarstwienie społeczne w Wielkopolsce ulec może jednak pogłębieniu (wpływ zjawisk globalizacyjnych). Dużą wagę osiągnie problem grup społecznych bez dostępu do (nowoczesnej) wiedzy i odpływ wykwalifikowanych kadr ową wiedzę posiadających, lecz nie znajdujących odpowiedniego dla siebie zatrudnienia, wynagrodzenia, perspektyw rozwoju profesjonalnego i osobistego. Jeśli zwycięży tendencja zachowawcza, nie dostrzegająca potrzeby ustawicznej edukacji i zmian zachodzących w życiu gospodarczym, kulturowym i społecznym, oznaczać to będzie marginalizację regionu. Stąd dużą rolę w przyszłości odegra potencjał III sektora, mogącego nie tylko usprawnić funkcjonowanie lokalnych społeczności, ale przede wszystkim włączyć osoby wykluczone w normalny, konkurencyjny rynek pracy (gospodarka społeczna). Dostarczanie i zaspokajanie potrzeb nie musi być oparte na wymianie (np. usługi sąsiedzkie; Zadura 2003).

W perspektywie wieloletniej społeczeństwo Wielkopolski stanie przed szeregiem wyzwań społecznych. Zaliczyć do nich należy: przyszły charakter etosu wielkopolskiego, stopień otwarcia na zewnętrzne wpływy i kulturową migrację, odpływ ludzi młodych, dominację ludzi starszych, przy niedostatecznej infrastrukturze instytucjonalnej, społecznej i technicznej, umożliwiającej im normalne funkcjonowanie w społeczeństwie i w środowisku, obniżanie kompetencji kulturowych w procesie edukacji w rodzinie, brak czasu wolnego i ubożenie (również kulturowe) społeczeństwa.

Przy wysokim stopniu świadomości nadchodzących szans (ale także zagrożeń) „modernizacja” etosu wielkopolskiego oznaczałaby zwrot w kierunku wykorzystania wiedzy jako dźwigni rozwoju osobistego i społecznego. Akceptacja kulturowych odmienności mogłaby aktywnie przyciągać mieszkańców „strategicznymi”, kultywując modę na miasto rozwoju kulturowego i edukację kulturalną (także estetyczną) w celu budowania świadomości (i umiejętności kształtowania) lokalnej tożsamości. Polityka przestrzenna wzmocniłaby rolę wspólnot lokalnych, a nie jedynie samorządów.

Bardziej prawdopodobne byłoby przynajmniej utrzymanie pozytywnych aspektów etosu wielkopolskiego, przy założeniu tolerancji w odniesieniu do nowych koncepcji rozwojowych i kulturowych (otwarcie na wpływy kulturowe). Wskazane byłoby zatrzymanie odpływu elit, osłabianie negatywnych oddziaływań zjawisk globalizacji i wzrost jakości nauczania poprzez dostosowanie programów do wymogów rynku pracy oraz edukację ustawiczną.

Najmniej pożądanym wariantem jest dezaktualizacja etosu wielkopolskiego i zamknięcie się na imigrację kulturalną. Pogłębiający się negatywny wpływ procesów globalizacyjnych oznaczałby dominację konsumenckiego modelu życia czy nieodwracalną przewagę sektora prywatnego nad społecznym interesem i zaangażowaniem. Marginalizacja kultury (zwłaszcza wyższej) i powiększanie się grup wykluczonych na skutek wypadnięcia z ogólnie przyjętego modelu konsumpcji to także zagrożenie utratą identyfikacji młodszych pokoleń z własnym miastem, jako środowiskiem.

9. Wielkopolska w Unii Europejskiej

Wielkopolska już od czterech lat znajduje się w gronie regionów Wspólnot Europejskich. Pomimo iż jest jednym z silniejszych gospodarczo polskich województw, wciąż kwalifikuje się do otrzymania wsparcia w ramach polityki spójności dla najmniej zamożnych regionów unii³⁴. Instrumentem, który służy dystrybucji funduszy wspólnotowych, jest Regionalny Program Operacyjny. Środki przyznane z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego na realizację Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego (WRPO) na lata 2007–2013 obejmują 1 272 793 tysięcy euro. Większość tej kwoty (1 130 264 tys. euro) przyznana została na podstawie algorytmu podziału środków pomiędzy szesnaście województw. Dodatkowo Wielkopolska otrzymała 142 529 tys. euro jako wyrównanie dla czterech województw o najniższej alokacji środków *per capita*.³⁵ WRPO obejmuje siedem dziedzin wsparcia, określanych jako priorytety: konkurencyjność przedsiębiorstw, infrastruktura komunikacyjna, środowisko przyrodnicze, rewitalizacja obszarów problemowych, infrastruktura dla kapitału ludzkiego, turystyka i środowisko kulturowe oraz pomoc techniczna. Alokacja funduszy w ramach programu jest dość nierównomierna, bowiem dwa priorytety: infrastruktura komunikacyjna (38,8%) oraz konkurencyjność przedsiębiorstw (25,9%) skupiają łącznie prawie dwie trzecie środków. Zdecydowanie mniejsze nakłady przeznaczono natomiast

34 Większość funduszy (85%), jakie otrzymała Polska w ramach polityki strukturalnej to fundusze Celu 1. Kryterium przyznania środków na program regionalny to PKB *per capita* nie wyższy niż 75 % średniej unijnej lub gęstość zaludnienia poniżej 8 os./km². Gdy przydzielano fundusze na okres 2007–2013, wszystkie polskie regiony miały PKB poniżej 75% średniej UE, dlatego też zostały objęte wsparciem w ramach Celu 1 polityki strukturalnej.

35 W zastosowanym przez Radę Ministrów algorytmie podziału funduszy przeznaczonych na poszczególne Regionalne Programy Operacyjne uwzględniono trzy zmienne: liczbę ludności, poziom PKB i stopę bezrobocia w powiatach. Na skutek takiego podziału Wielkopolska, jako jeden z najbardziej rozwiniętych polskich regionów, otrzymała relatywnie mniejsze wsparcie *per capita*.

na turystykę i środowisko kulturowe (4,8%) oraz rewitalizację obszarów problemowych (4,3%).

Polityka strukturalna to tylko jeden z aspektów obecności Wielkopolski w Unii Europejskiej. Pomoc finansowa z budżetu Wspólnot Europejskich jest środkiem, który ma zwiększyć potencjał gospodarczy regionów. W integrującej się Europie coraz częstsza jest współpraca, ale też konkurencja pomiędzy regionami z różnych krajów. W przyszłości konkurencyjną względem Wielkopolski rolę może spełniać niemiecki region „Saksońskiego Trójkąta” (*Sachsen Dreieck*), którego głównymi ośrodkami są Lipsk i Drezno. W najnowszym rankingu rozwoju gospodarczego EREGI 2007 aglomeracja poznańska została sklasyfikowana na 63. miejscu w gronie 91 europejskich regionów miejskich. Nieco wyższe miejsce (48.) zajęły sklasyfikowane wspólnie Lipsk i Drezno.³⁶ Tę przewagę niemiecki region zawdzięcza wyższemu poziomowi zamożności i lepszemu otoczeniu biznesu. Atutem Poznania jest natomiast wyższe tempo wzrostu PKB i lepsze prognozy rozwoju gospodarczego.

10. Podsumowanie

Zachodzące w rzeczywistości społeczno-gospodarczej przemiany stawiają przed badaczami pytania o kształt świata w bliskiej i dalszej przyszłości. Choć samorządy i władze centralne posiadają wieloletnie polityki branżowe, plany działań, programy finansowe i inne instrumenty, to jednak przyszłość zawsze stwarza nowe problemy i możliwości. Ostatnie kilkanaście lat było tego szczególnie jaskrawym przykładem – nowe technologie, np. telefonia komórkowa czy Internet, dokonując globalnych przemian społecznych, ekonomicznych i politycznych, marginalizowały inne przejawy aktywności ludzkiej. Wielu scenariuszy rozwoju nie przewidzieli zresztą nawet czołowi futurologowie.

Niniejsze prognozy dotyczą najważniejszych dziedzin rozwoju regionalnego: kwestii demograficznych, społecznych, gospodarczych czy infrastrukturalnych. Autorzy wskazują na potencjalne możliwości, jakie mogą pojawić się przed Wielkopolską, ale i na nadchodzące problemy i zagrożenia, zwłaszcza demograficzne, energetyczne czy urbanistyczne. Większość tych problemów występuje już współcześnie, lecz ich szczególne natężenie dopiero nastąpi.

W demografii w perspektywie 2020 r. należy zwrócić uwagę na zagrożenie brakiem prostej zastępowalności pokoleń, pomimo iż współczynnik dzietności w Wielkopolsce jest nieco wyższy od średniej krajowej. Wiele zależy od decyzji władz centralnych, odpowiedzialnych za politykę prorodzinną. W horyzoncie czasowym 2050 pojawia się z kolei problem procesu starzenia się społeczeństwa.

36 Ranking EREGI (*European Economic Growth Index*) jest opracowywany przez renomowaną firmę doradcą LaSalle Investment Management. Indeks jest sumą trzech składników: wzrostu gospodarczego, zamożności i otoczenia biznesu. Jest wykorzystywany m.in. do prognozowania popytu na nieruchomości. Podstawową jednostką przestrzenną, dla której obliczany jest indeks, jest drugi poziom europejskiego podziału statystycznego (NUTS-2), rzadziej stosowany jest poziom NUTS-1 lub NUTS-3.

Będzie on zachodził niezależnie od podejmowanych działań, możliwe jest jednak niwelowanie jego niekorzystnych skutków. Niewykluczone, że dużo zależeć będzie w tym zakresie od władz regionalnych, które będą mogły przyjąć strategię działania adekwatną do lokalnej sytuacji.

W zakresie rozwoju urbanistycznego głównym zagrożeniem jest niepożądana i chaotyczna suburbanizacja. Rozproszone struktury przestrzenne mogą nie wytrzymać funkcjonalnej próby, która nastąpi przy nadchodzącym kryzysie energetycznym i paliwowym. Z rozwojem przestrzennym silnie związane są kwestie rozrostu infrastruktury transportowej, pochłaniające większość środków, przy niewielkim zaangażowaniu w rewitalizację nie tylko centrów, ale całych struktur przestrzennych miast. Planowanie przestrzenne nie reaguje na razie na nadchodzące zagrożenia.

Zdecydowanie lepiej wygląda infrastruktura komunalna. Wielkopolska nadrabia zaległości, a odpowiednie instytucje egzekwują istniejące prawo. Przyszłość regionu zależy w dużej mierze jednak od zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego. Polska jest uzależniona od paliw kopalnych, a energetyka alternatywna praktycznie nie gra istotnej roli. W Wielkopolsce mogą pojawić się także problemy z zaopatrzeniem w wodę.

Najmniej przewidywalny jest rozwój infrastruktury teleinformatycznej, zwłaszcza w kwestii dostępu do nowych technologii i możliwości ich najszybszej implementacji. Dotychczasowe doświadczenia pokazują, że rynek był i nadal jest mało konkurencyjny – biegunami rozwoju są miasto Poznań i obszary wiejskie województwa.

Rozwój kreatywnej gospodarki będzie zależeć od adaptacji nowych technologii i wymiany wiedzy między biznesem a ośrodkami akademickimi. Usługi i przemysł w Wielkopolsce nie należą do innowacyjnych. Z upadkiem poprzedniego systemu w polskich przedsiębiorstwach na znaczeniu straciły działy badawczo-rozwojowe (na rzecz rozwiązań importowanych z Europy Zachodniej). Dopiero z początkiem XXI w. powraca znaczenie badań nad nowymi technologiami.

Wśród instytucjonalnych uwarunkowań rozwoju regionalnego w latach 2008–2020 na pierwszy plan wysuwa się kwestia efektywnego wykorzystania funduszy strukturalnych. Należy oczekiwać, że polityka spójności będzie odgrywała w całym tym okresie znaczącą rolę. Od wypracowania odpowiednich struktur i procedur obsługi strumieni finansowych zależeć będzie tempo rozwoju regionalnego. Oczekiwanie wobec Wielkopolski są pod tym względem szczególnie duże. Z kolei w perspektywie roku 2050 sytuacja regionu będzie zależna od uwarunkowań zewnętrznych, w tym od relacji pomiędzy regionem a państwem oraz strukturami europejskimi.

Spółeczny rozwój Wielkopolski uwarunkowany będzie w dużym stopniu zdolnością adaptacji do globalnych uwarunkowań konkurencji już na poziomie edukacyjnym, który nie będzie się kończył na samych studiach. Dodatkowo wymagać będzie zaangażowania wszystkich grup społecznych, także tych wykluczonych, stąd rosnąca rola III sektora jako równoważącego „aktora” gry rynkowej. Niezwykle ważną będzie rola edukacji kulturalnej i rozwój kultury, jako jakościowego wyznacznika kondycji całej społeczności regionu.

Literatura

- Andrzejczak W., 2007. Ruch na sieci dróg krajowych regionu wielkopolskiego a koncepcja zrównoważonego rozwoju. Rozprawa doktorska. Wydział Nauk Geograficznych i Geologicznych UAM, Poznań.
- Billert A., 2006. Planowanie przestrzenne a polityka. „Trzecia droga” do „trzeciego świata”? [W:] T. Zipser, T. Ossowicz (red.), *Urbanistyka w działaniu. Teoria i praktyka*. Biblioteka Urbanisty. T. IX. Warszawa.
- Czapiński J., 2004. Adaptacja Polaków do zmiany społecznej: dla kogo III Rzeczpospolita okazała się matką, dla kogo zaś – macochą [W]: *Reformy społeczne. Bilans dekady*, praca zbiorowa pod red. M. Rymczy. Fundacja Instytut Spraw Publicznych, Warszawa.
- Eberhardt P., 2007. Przestrzeń – Polska 2050 – na pewno inna, ale jaka? (Referat wygłoszony na konferencji „Rola polskiej przestrzeni w integrującej się Europie”, Jabłonna, 23–24.IV.2007 r.). *Urbanista*, 6: 28–30.
- Jędraszko A., Billert A., 2006. Polska przestrzeń – Polskie miasta Sodoma i Gomora w sercu Europy. mps. <http://www.poznan.pl/mim/public/s8a/attachments.html?co=show&instance=1017&parent=10807&lang=pl&id=24109> stan w dniu 09.09.2009 r.
- Kotowska I.E., 1998. Teoria drugiego przejścia demograficznego a przemiany demograficzne w Polsce w latach 1990. *Studia Demograficzne*, 4 (134).
- Okólski M., Fihel A., 2008. Bilans demograficzny Polski do roku 2033. Ekspertyza dla Ministerstwa Rozwoju Regionalnego, www.mrr.gov.pl/NR/rdonlyres/58E2DB25-A05A-41E1-9354-22D63AB8120C/39927/2bOklskibilansdemograficzny.pdf, stan w dniu 14 marca 2008.
- Ossowicz T., 2006. *Urbanistyka w działaniu – integracja działań w kreowaniu przestrzeni*. [W:] T. Zipser, T. Ossowicz (red.), *Urbanistyka w działaniu. Teoria i praktyka*. Biblioteka Urbanisty. T. IX. Warszawa.
- Słodczyk J., 2003. *Przestrzeń miasta i jej przeobrażenia*. Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole.
- Strategia rozwoju województwa wielkopolskiego do 2020 roku, 2005. Dokument przyjęty przez Sejmik Województwa Wielkopolskiego dnia 19.12.2005 r. Poznań.
- Topp H.H., 2001. Traffic 2042 – mosaic of a vision. *Transport Policy* 9/2002: 1–7.
- Wielkopolski regionalny program operacyjny na lata 2007–2013, 2007. Wersja 7.0. Zarząd województwa wielkopolskiego, Poznań, sierpień 2007.
- Zadura P., 2003. Zawody jutra. Tworzenie nowych miejsc pracy w środowisku lokalnym. [W:] T. Kazimierzczak, M. Rymczy M. (red.), *W stronę aktywnej polityki społecznej*. Fundacja Instytut Spraw Publicznych, Warszawa.

Visions of the development of Wielkopolska in the light of the Regio Futures programme

In the article (Visions of Wielkopolska's development in light of the "Regio Futures Programme"), a vision of Wielkopolska (Greater Poland) development, in 2020 and 2050 horizon, was presented and depicted. This presentation cannot be regarded as an exact prognosis, but rather as an extrapolation of observed trends and heuristics techniques. The analysis consists of eight domains of crucial importance in regional development process, concerning wide range of economic, social and ecologic problems. It was aspired to display legible articulation of chances and threats, especially those of peripheral areas of voivodeship. Wielkopolska problem analysis, inscribing itself in European trends

of future region researches, might contribute to establish and deepen futurological knowledge in methodological or cognitive aspect.

Keywords: regional development, forecasts, Wielkopolska, opportunities and threats, **futurology**